

Czy podpisałibyście petycję o zaniechanie deportacji?

25 lutego 2020

Polska Straż Graniczna chce deportować z Polski czeczeńską rodzinę. Więc ludzie zbierają podpisy pod petycją, by tego nie robić, by tej rodzinie udzielić azylu. Podpisałibyście się pod taką petycją?

Ja bym się podpisał, bo uważam, że każdy człowiek ma prawo osiedlić się tam, gdzie chce. Może sobie kupić ziemię, kupić dom i mieszkać w każdym miejscu. Ale czynię od tego prawa jeden wyjątek – nie należy na to pozwalać ludziom wrogo nastawionym do cywilizacji i kultury miejsca, w którym się osiedlają. Nie należy pozwalać na to ludziom należącym do kultury, która toczy wojnę z naszą religią. Tolerancja powinna mieć swoje granice.

Uważam, że są wyznania, których rodziny trzeba wywalać z Polski. Uważam, że prześladowania na tle religijnym, społecznym czy kulturowym są niegodne, niemoralne, niewłaściwe – dlatego uważam, że takich, którzy mają zaszyte w swoich przekonaniach kulturowych takie prześladowania, należy z Polski usuwać. Tych, którzy toczą wojnę na terror, należy eliminować.

Dlatego przed podpisaniem takiej petycji spytałbym jakiego wyznania jest ojciec takiej rodziny. Jeśli jest chrześcijaninem, hindusem, buddystą czy ateistą, to mogę się pod petycją podpisać. Ale jeśli okaże się muzułmaninem, to będę mieć dalsze pytania: ile ma żon, czy jest szyitą, czy sunnitą, czy popiera ideę ummy albo salafizm, do którego meczetu chodzi się modlić i który imam się nim opiekuje.

Gdyby się okazało, że ta rodzina jest prześladowana w swoim kraju i odcina się od islamskich korzeni zła, to bym taką petycję podpisał. Gdyby w ramach tych badań wyszło, że są to

muzułmanie, którzy modlą się razem z polskimi Tatarami, to bym taką petycję podpisał. To byłby ważny sprawdzian – bo dżihadysty polskich Tatarów nienawidzą.

Ludzi, którzy wyznają nienawiść do innych, którzy są rasistami, którzy akceptują terroryzm, którzy prowadzą z nami wojnę i chcą nas wymordować, należy z Polski usuwać. Jeśli polskie władze chcą kogoś usunąć, to widać mają ku temu jakieś ważne powody. Dlatego przed podpisaniem petycji zadawałbym pytania pozwalające ustalić, czy nie mamy czasem do czynienia z wyznawcami wojującego islamu. Uważam, że dżihadystów należy z Polski deportować.

Dzielię religie, i ich odłamy, na dobre i na złe. Dżihadysty są źli i trzeba ich bezwzględnie zwalczać, bo jesteśmy w trakcie wojny z nimi, którą oni nam wytoczyli, w której walczą z nami terroryzmem oraz instalując u nas V kolumnę. U nas, czyli w Europie. Na zachodzie już to skutecznie zrobili, tam już zdobyli przyczółki i tworzą strefy „no-go” państwa islamskiego. Niedługo duże obszary Francji, Niemiec czy Szwecji przekształcą się w kalifaty wojującego islamu. Nie wolno do tego dopuścić w Polsce.

Straż Graniczna musi współpracować z polskim kontrwywiadem. Oni ustalają czy jakiś człowiek ma związek z państwem islamskim toczącym wojnę przeciwko Europie i Ameryce, czyli przeciwko naszej cywilizacji. Dlatego na muzułmanów trzeba bardzo uważać. Jeśli polska Straż Graniczna chce kogoś z Polski usunąć, to bardzo istotne jest to, jakiego jest wyznania – bo jeśli wyznaje wojujący islam, to z dużym prawdopodobieństwem deportacja może być uzasadniona.

Więc wtedy trzeba lepiej poznać sprawę. Gdy rodzina pochodzi z Czeczenii, to z dużym prawdopodobieństwem są wyznawcami islamu – trzeba więc sprawdzić, jaki reprezentują odłam. Ważne jest to, kim jest ojciec rodziny. Ważne jest to, by wiedzieć, jaki oni mają związek z terroryzmem państwa islamskiego. To ważne, bo istotną metodą walczącego islamu jest to, że walczą,

używając swoich rodzin, by zdobyć przewagę liczebną w Europie. W Niemczech, Francji czy Szwecji już to widać jak na dłoni – u nas jeszcze nie jest to tak jaskrawe.

Autorstwo: Grzegorz GPS Świderski

Źródło: Niepodległy.pl